

**Janusz Gmitruk**

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

## Wołyńska misja Kazimierza Banacha

### Słowa kluczowe

Kazimierz Banach, Uniwersytet Ludowy w Różynie, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, Bataliony Chłopskie, Okręgowa Delegatura Rządu RP na Wołyń, polska samoobrona, OUN-UPA, „rzeź wołyńska”

### Streszczenie

Ludowiec, pedagog i publicysta Kazimierz Banach (1904–1985) podczas swej wieloletniej działalności dwukrotnie zaznaczył swą obecność na Wołyniu, będąc aktywnym i znaczącym uczestnikiem toczących się tam wydarzeń. Był kierownikiem Uniwersytetu Ludowego w Różynie, wychowującym i przygotowującym do pracy społecznej na wsi słuchaczy narodowości polskiej i ukraińskiej. Aktywnie działał w Wołyńskim Związku Młodzieży Wiejskiej, w którym był początkowo instruktorem oświatowym, szybko awansując do jego władz naczelnych. W 1939 r. powierzano mu godność prezesa Wołyńskiego ZMW. Po raz kolejny w latach okupacji, jako okręgowy delegat Rządu RP i przedstawiciel Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, odegrał na Wołyniu ważną rolę, budując sieć samoobrony w okresie nasilenia antypolskiej akcji ukraińskich nacjonalistów z OUN-UPA. W artykule przywołano przebieg i szczegóły tych dwóch wołyńskich epizodów z działalności Banacha.

Kazimierz Banach (1904–1985) był działaczem młodzieżowym, ludowym i oświatowym, pedagogiem i publicystą. Jego nazwisko wpisało się na trwałe w dzieje ruchu młodowiejskiego i politycznego ruchu ludowego XX wieku. Wykształcenie, doświadczenia zawodowe i polityczne zdobywał w II Rzeczypospolitej. Aktywną działalność społeczną i polityczną rozpoczynał w latach trzydziestych XX wieku. Wyróżniał się dużymi predyspozycjami do pracy organizacyjnej, które w latach II wojny światowej i okupacji Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego doceniło i wykorzystało w pracach Komenady Głównej Batalionów Chłopskich i Delegatury Rządu RP na Kraj.

Urodził się 3 marca 1904 roku w Korytkowie, gmina Stużno, w powiecie opoczyńskim, gdzie jego ojciec, kielecki chłop, pracował przez pewien czas sezonowo w kopalni Zakładów Ostrowieckich.

Dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Dębnie. Tam ukończył rosyjską trzyoddziałową szkołę powszechną. Wykształcenie gimnazjalne osiągnął drogą samokształcenia. Przez trzy lata był uczniem szkół średnich w Ostrowcu Świętokrzyskim i Opatowie, a następnie w Sandomierzu. W roku 1920 przerwał naukę i jako ochotnik zgłosił się do wojska. Przez kilka miesięcy przebywał na froncie. Po powrocie kontynuował naukę, w 1923 roku zdał egzamin maturalny w Sandomierzu<sup>1</sup> i podjął studia, najpierw w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, później zaliczył trzy lata na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Chcąc szybko uzyskać kwalifikacje nauczycielskie i podjąć pracę zawodową, w roku 1926 ukończył Seminarium Nauczycielskie w Kielcach i w latach 1926–1928 był nauczycielem w Gaworzynie i Adamowie w powiecie iłżeckim oraz we wsi Windyki w powiecie mławskim.

Od lipca do października 1927 roku Kazimierz Banach odbywał służbę wojskową w 85. pp., początkowo w Nowej Wilejce pod Wilnem, a następnie w Szkole Podchorążych Rezerwy w Berezie Kartuskiej.

W latach trzydziestych zamieszkał w stolicy. Podjął tam pracę i dalszą naukę. W latach 1929–1930 był korepetytorem i wychowawcą, następnie kierownikiem Bursy Związku Osadników w Warszawie. Z kolei w latach 1930–1933 był kierownikiem chłopskiej świetlicy akademickiej, zorganizowanej przez Instytut Oświaty i Kultury

---

<sup>1</sup> Życiorys Kazimierza Banacha z 1984 r., w zbiorach autora; rękopis w materiałach redakcji *Encyklopedii Ruchu Ludowego*.

im. Stanisława Staszica (świątlicy Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej). W czerwcu 1932 roku uzyskał dyplom Wolnej Wszechnicy Polskiej z zakresu pedagogiki, polityki społecznej i samorządu.

Jeszcze w czasie nauki w Sandomierzu, w 1922 roku Kazimierz Banach wstąpił w szeregi Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Od jesieni 1928 do jesieni 1933 roku był działaczem i członkiem władz Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Po połączeniu Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” był w latach 1929–1930 prezesem organizacji akademickiej ZMW RP. Współorganizował pismo „Orka”, w latach 1932–1934 był wydawcą i współredaktorem „Młodej Myśli Ludowej” oraz członkiem Prezydium Słowińskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W „Wiciach” Banach pełnił wiele funkcji. Od roku 1929 był członkiem władz naczelnych, następnie zasiadał w prezydium, a w latach 1931–1932 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego<sup>2</sup>. Jako prezes ZG ZMW RP „Wici” wziął udział w marcu 1931 roku w kongresie zjednoczeniowym stronnictw ludowych, który doprowadził do powołania Stronnictwa Ludowego. Od chwili zjednoczenia ruchu ludowego był aktywnym działaczem SL.

Na początku 1932 roku, z inicjatywy prof. Heleny Radlińskiej i Zygmunta Kobylińskiego, zaproponowano Banachowi wyjazd na Wołyń i, jako delegatowi Centralnego Komitetu do spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych, zajęcie się sprawami bibliotekarstwa i czytelnictwa. W tym czasie Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej opracował i wprowadził nową formę upowszechniania czytelnictwa – konkursy dobrego czytania książki. Banach przebywał na Wołyniu sześć tygodni. Poznał tam wielu miejscowych działaczy młodzieżowych: Antoniego Hermaszewskiego – prezesa Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Marię Suszyńską – sekretarza tego związku, Jana Deca – członka zarządu i kierownika oświaty pozaszkolnej w Kuratorium Wołyńskim, Mieczysława Zadrożnego – członka zarządu i bibliotekarza Liceum Krzemienieckiego, a także nawiązał kontakty z nauczycielami prowadzącymi konkurs.

W Krzemieńcu spotkał też kuratora Liceum Krzemienieckiego Juliusza Poniatowskiego i nauczycieli, którzy szczególnie interesowali

---

<sup>2</sup> *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989, s. 27.

się pracą młodzieży wiejskiej. Efektem tego wyjazdu były nowe przyjaźnie i kilkanaście odczytów Kazimierza Banacha o konkursie dobrego czytania. Opierając się na wzorach i doświadczeniach wołyńskich, rozpoczęto wówczas organizowanie konkursów dobrego czytania na innych obszarach kraju. W roku 1933 opublikowana została w serii Biblioteczka Oświatowa, opracowana przez Kazimierza Banacha broszura *Konkurs dobrego czytania książki*<sup>3</sup>.

Po powrocie do Warszawy Kazimierz Banach miał problem ze znalezieniem pracy zarobkowej, trwał bowiem kryzys gospodarczy, a władze sanacyjne rozpoczęły zwalczanie ZMW RP. Banachowi, który był identyfikowany z „Wiciami”, nie ułatwiało to znalezienia posady. Odbył więc trzymiesięczny kurs zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych dla instruktorów oświaty pozaszkolnej, po którym zaproponowano mu stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Równem. Jednakże objęcie tej funkcji uniemożliwił Kazimierzowi, poprzez swój sprzeciw, Związek Strzelecki. Po wielu staraniach w 1933 roku Banach został kierownikiem Uniwersytetu Ludowego w Radzicach, w powiecie opoczyńskim. Pracował tam tylko przez rok.

W zabiegach o stałe zatrudnienie przyszli mu z pomocą koledzy z Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. W 1935 roku uzyskał stanowisko instruktora oświatowego w Wołyńskim ZMW, a po paru miesiącach objął kierownictwo Uniwersytetu Ludowego w Różynie, wychowującego i przygotowującego do pracy społecznej na wsi słuchaczy narodowości polskiej i ukraińskiej. Powierzenie Banachowi kierownictwa Uniwersytetu Ludowego Liceum Krzemienieckiego w Różynie dało mu stałą pracę, wynagrodzenie i możliwość pracy społecznej w Wołyńskim ZMW.

Uniwersytet Ludowy (UL) w Różynie został założony 15 lutego 1935 roku. Inicjatorami byli: Wołyński ZMW i Liceum Krzemienieckie, które uniwersytet prowadziło. Wołyński ZMW współdziałał z UL przy rekrutacji słuchaczy, a niezamożnym udzielał stypendiów. UL w Różynie działał do roku 1939. Organizowane tam były

---

<sup>3</sup> K. Banach, *Konkurs dobrego czytania książki*, seria: Biblioteczka Oświatowa, nr 1, Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych RP, Warszawa 1933; zob. też: idem, *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia, rozważania, materiały*, Warszawa 1984, s. 56.

kilkumiesięczne kursy, na przemian męskie i żeńskie, w których uczestniczyła młodzież wiejska narodowości polskiej i ukraińskiej z terenu województwa wołyńskiego. Uniwersytet ten miał charakter regionalny, przede wszystkim starał się realizować ideę współżycia Polaków i Ukraińców. Znajdowało to odbicie w programie wykładów i innych zajęć.

Wołyński ZMW prowadził działalność na polu kulturalno-oświatowym, wychowania fizycznego, sportu oraz przysposobienia wojskowego<sup>4</sup>. Ponadto miał być organizacją łączącą młodzież wiejską polską i ukraińską, a także innych narodowości zamieszkujących województwo wołyńskie. W okresie drugiej dekady XX wieku w organizacji tej dominowała młodzież wiejska narodowości polskiej, natomiast w latach trzydziestych coraz większy odsetek stanowiła młodzież wiejska narodowości ukraińskiej.

Działalność Kazimierza Banacha w Wołyńskim ZMW szybko znalazła uznanie i został powołany do jego władz, w latach 1936–1938 sprawował funkcję wiceprezesa Zarządu<sup>5</sup>. W nowych władzach, wybranych w 1939 roku, powierzano mu godność prezesa Wołyńskiego ZMW.

Pobyt Banacha na Wołyniu miał miejsce w czasie, kiedy wojewoda Henryk Józewski wdrażał nową politykę wobec mniejszości narodowych. Konstytuował ją, mimo sprzeciwu wojska, polskiego społeczeństwa i sabotażu ukraińskich nacjonalistów. Była to polityka dążenia do zgodnego współżycia Polaków i Ukraińców. Uważał bowiem, że Wołyń powinien stać się ukraińskim Piemontem – podstawą budowania niepodległej Ukrainy. Wojewoda Józewski popierał działalność ukraińskich i polsko-ukraińskich organizacji społecznych<sup>6</sup>. Polityka ta miała wpływ na coraz większy udział młodzieży ukraińskiej w szeregach Wołyńskiego ZMW.

Kazimierz Banach współpracował z Henrykiem Józewskim. Po jego odejściu z funkcji wojewody wołyńskiego, we wrześniu 1938

---

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd Wojewódzki Wołyński (dalej: UWW), sygn. 91, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, 1930, s. 1.

<sup>5</sup> Za: K. Surdy, *Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej w latach 1928–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2013, nr 36, Aneks 2, *Członkowie władz centralnych WZMW*, s. 108.

<sup>6</sup> J. Kęsik, *Zaufany komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 122; T. Snyder, *Tajna wojna polsko-sowiecka rozgrywana o Ukrainę*, przełożył B. Pietrzyk, Kraków 2008, s. 197–225.

roku, zmuszony został do ustąpienia ze stanowiska kierownika Uniwersytetu w Różynie. Przeniósł się więc do Warszawy, gdzie – dzięki staraniom przyjaciół – powierzono mu stanowisko sekretarza zarządu Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. W tym samym czasie Juliusz Poniatowski zaproponował mu też stanowisko konsultanta w Komitecie do spraw Młodzieży Wiejskiej, działającym przy Ministerstwie Rolnictwa.

Z ramienia Komitetu Banach zajmował się głównie współpracą z Instytutem Kultury Wsi, którym kierował Józef Chałasiński, ze Spółdzielnią Wydawniczą „Pomoc Oświatowa”, z Instytutem Oświaty Dorosłych oraz z komórkami wydawniczymi związków młodzieży wiejskiej, spółdzielczości i organizacji społecznych i kulturalnych. W lutym 1939 roku, na Krajowym Zjeździe Centralnego Związku Młodej Wsi w Warszawie Kazimierz Banach został wybrany na wiceprezesa CZMW do spraw zewnętrznych<sup>7</sup>.

Po wybuchu wojny Banach włączył się do pracy konspiracyjnej ruchu ludowego. Był nie tylko organizatorem centralnej prasy Stronnictwa Ludowego „Roch” i kierował pracą wydawniczą, ale też redagował niektóre czasopisma, m.in. „Ku Zwycięstwu”, „Żywią i Bronią”, a także współredagował „Przegląd”.

Opowiadał się za koncepcją jedności ruchu ludowego i aktywnie uczestniczył w realizacji tej idei. Podjęto wówczas decyzję, że SL, „Wici” i „Siew” zawieszają na okres wojny swoją odrębną działalność i powołają jedną wspólną organizację do walki z okupantem i prowadzenia pracy wychowawczej, gospodarczej i politycznej. Banach, z ramienia SL „Roch”, przy współudziale siewiarzy, prowadził prace scaleniowe „Raławic” z ruchem ludowym na terenie województw lubelskiego i kieleckiego. Scalenie ruchu raławickiego wymagało cierpliwości, wielu rozmów, przekonywania, wytyczania wspólnych celów. Musiało upłynąć trochę czasu, aby działacze dawniej rywalizujących ze sobą organizacji wyzbyli się uprzedzeń z okresu międzywojennego. Rozbieżności te w połowie 1940 roku przestały mieć istotne znaczenie z chwilą podjęcia przez CKRL decyzji o powołaniu własnej siły zbrojnej. Bataliony Chłopskie (BCh) stały się siłą cementującą konspiracyjny ruch ludowy.

Jesienią 1940 roku powołana została Komenda Główna pierwszej chłopskiej armii. Funkcję komendanta głównego BCh 8 paździer-

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 35, 116.

nika powierzono Franciszkowi Kamińskiemu. Kazimierza Banacha włączono w skład Komendy Głównej BCh jako szefa sztabu. Powierzone mu zadania wymagały wykazania dużych zdolności organizacyjnych, utrzymania kilku lokali konspiracyjnych i zawiadywania łącznością i kolportażem. Funkcja szefa sztabu nie była eksponowana w dokumentacji konspiracyjnego ruchu ludowego, ze względu na taktykę w stosunku do władz na emigracji. Dopiero w późniejszym czasie została sformalizowana<sup>8</sup>.

Początkowo Kazimierz Banach zajmował się szczególnie rozwojem sieci łączności, za pośrednictwem której kolportowana była centralna prasa ruchu ludowego. Nie wybierał w działalności łatwych zadań. Walcząc głównie piórem w Warszawie i jeżdżąc na inspekcje w teren, często myślał o Wołyniu, gdzie sytuacja po agresji niemieckiej na Związek Radziecki zaczęła się komplikować. Wysłany na Wołyń wiosną 1942 roku Zygmunt Rumel, bliski współpracownik Kazimierza Banacha, potwierdzał wcześniejsze doniesienia.

Ludność polska na Wołyniu, pod naporem banderowskiego podziemia, organizowała samoobronę. Bez pomocy płynącej z innych części kraju działania te miały małe możliwości powodzenia. Sprawy wołyńskie stały się przedmiotem obrad i konsultacji w Centralnym Kierownictwie Ruchu Ludowego i Komendzie Głównej BCh. W czerwcu 1942 roku zapadła decyzja o organizowaniu w VIII Okręgu – wołyńskim sieci konspiracyjnego ruchu ludowego. Działaniami tymi starano się wesprzeć samoobronę ludności polskiej i przeciwdziałać szowinistycznej, banderowskiej propagandzie antypolskiej, nawołującej do mordowania mieszkańców polskich osad<sup>9</sup>.

Jednocześnie z podjęciem decyzji o organizacji VIII Okręgu BCh CKRL zaproponowało Banachowi wyjazd na Wołyń w charakterze pełnomocnika ruchu ludowego, a Polityczny Komitet Porozumiewawczy powierzył mu funkcję wołyńskiego delegata rządu<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Na temat uczestnictwa w Komendzie Głównej BCh toczył się spór pomiędzy Franciszkiem Kamińskim i Kazimierzem Banachem. Zob. szerzej: J. Sosnowski, *Kazimierz Banach o Komendzie Głównej Batalionów Chłopskich*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2008, nr 35, s. 243–268.

<sup>9</sup> K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich...*, op. cit., s. 221–224; M. Fijałek, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, s. 32.

<sup>10</sup> „W okresie formowania się kierownictwa, poszukiwania własnych szeregów inteligencji, powstała taka sytuacja, że Komenda Główna była symbolem (ośmioosobowy jej skład oraz 160-tysięczna armia). Ale ten symbol był

W lipcu 1942 roku Kazimierz Banach w rozmowie z Cyrylem Ratajskim – Delegatem Rządu RP na Kraj, przedstawił trudną sytuację na Wołyniu i poprosił o przydział środków finansowych na organizowanie baz samoobrony ludności polskiej. Zwrócił również uwagę na potrzebę współdziałania ZWZ-AK ze strukturami delegatury i samoobroną. Delegat przyjął Banacha życzliwie i obiecał niezbędną pomoc.

Armia Krajowa podjęła stosunkowo późno prace organizacyjne na Wołyniu, ze względu na specyfikę okupacji sowieckiej i niemieckiej. W sierpniu 1942 roku Komenda Główna AK podjęła decyzję o wydzieleniu okręgu wołyńskiego z Obszaru 3 i podporządkowaniu go bezpośrednio KG w Warszawie. We wrześniu 1942 roku na stanowisko komendanta Okręgu AK „Wołyń” powołano ppłk. Kazimierza Bąbińskiego ps. „Luboń”. Do komendy okręgu przydzielono kilkunastu oficerów posiadających doświadczenie konspiracyjne, a zdekonspirowanych przez gestapo.

W grudniu 1942 roku oficerowie sztabu przybyli na Wołyń. W marcu 1943 roku, po zmontowaniu sztabu, zorganizowaniu łączności i punktów przerzutowych, na Wołyń dotarł ppłk K. Bąbiński. 20 lipca 1943 roku ppłk „Luboń” wydał komendantom obwodów rozkaz utworzenia oddziałów partyzanckich, które miały uzyskać gotowość bojową do 28 lipca. W krótkim czasie utworzono 19 oddziałów partyzanckich w obwodach: łuckim, kowelskim, kostopolskim, sarnieńskim, zdołbunowskim, lubomelskim i włodzimierskim. Liczyły one 1 397 partyzantów. W 1943 roku żołnierze polskiego podziemia stoczyli około 150 walk w obronie ludności polskiej. W walkach zginęło ok. 200 żołnierzy AK<sup>11</sup>.

W roku 1943 w 12 obwodach AK zorganizowano 70 plutonów pełnych i 52 szkieletowe. We wrześniu 1943 roku AK na Wołyniu liczyła szacunkowo 4 800 żołnierzy. W lutym 1944 roku wzrosła do 201 plutonów. Po mobilizacji 27. Wołyńska Dywizja AK osiągnęła

---

potrzebny, ażeby powstała armia chłopska, ogólnokrajowa armia, mająca się włączyć w całokształt walki o wyzwolenie narodowe”, K. Banach (głos w dyskusji), [w:] *70 lat ruchu ludowego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez ZHRL przy NK ZSL dn. 22–24 XI 1965*, pod red. J.R. Szaflika, Warszawa 1967, s. 695.

<sup>11</sup> D. Faszczka, *Komenda Okręgu AK „Wołyń” wobec eksterminacji ludności polskiej w 1943 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, R. 20, nr 2–4 (43–44), s. 76–77, 87–88, 95.



stan 7 tys. żołnierzy. W walce zginęło 191 oficerów i 1 900 podoficerów<sup>12</sup>.

Ludowcom nieobca była idea samoobrony i zbrojnego oporu. Dali temu wyraz na przełomie 1942 i 1943 roku w powstaniu zamojskim, broniąc ziemi i biologicznego istnienia narodu polskiego. Banach, po załatwieniu formalnych spraw w „Rocho”, KG BCh i Delegaturze, przystąpił do budowy sieci organizacyjnej i łączności między Warszawą a Wołyniem oraz przygotowania trasy przejścia na Wołyń. Trzeba dodać, że granica była bardzo pilnie strzeżona. Następnie, po naradzie z Wołyńiakami w Warszawie, Kazimierz Banach i Zygmunt Rumel postanowili stworzyć na Wołyniu jedną sieć organizacyjną na szczeblu województwa i powiatów dla Delegatury i Batalionów Chłopskich. Podstawowym priorytetem w pracy organizacyjnej było tworzenie struktury BCh.

Od lipca do października 1942 roku Banach, przy pomocy Rumla, Józefa Soroki i Mieczysława Kamińskiego, wytyczył szlaki kurierskie między Warszawą a Wołyniem. Przechodzili nimi następujący łącznicy: Maria Suszyńska ps. „Marta Krzemcza”, Józef Soroka ps. „Józef Sowiński”, Czesław Zadróżny ps. „Głowacki”, Roman Chromiński ps. „Henryk”, Mieczysław Kamiński ps. „Sulima”, Władysław Brewczyński ps. „Ryszard”, Piotr Chruściel, Józef Nowak ps. „Orłowski”. Ich głównym zadaniem było zbudowanie sieci łączności i kolportażu oraz sieci organizacyjnej dla BCh i Delegatury Rządu, ale przede wszystkim zorganizowanie pomocy w zakresie walki dywersyjnej i samoobrony. Do budowy sieci łączności na Wołyniu zaprzysiężono wielu Ukraińców, działaczy Wołyńskiego ZMW, współpracowników Banacha sprzed wojny.

Wytyczonymi we wrześniu i październiku 1942 roku szlakami kurierskimi Kazimierz Banach i Zygmunt Rumel wyjechali z Warszawy 21 listopada 1942 roku. Droga prowadziła przez Chełm do Hrubieszowa, a stamtąd furmanką do wsi Matcze nad Bugiem, gdzie w leśniczówce u Mariana Dąbrowskiego mieściła się placówka przerzutowa z Generalnego Gubernatorstwa na Wołyń.

Zygmunt Rumel i Kazimierz Banach 24 listopada przewiezieni zostali łodzią na ziemię wołyńską. Tam drogi ich się rozdzieliły. Rumel wyruszył do Włodzimierza, Kowla i Łucka. W Kowlu

---

<sup>12</sup> A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa 1939–1944*, Warszawa 2011, s. 44, 68, 103, 137, 143.

zarejestrował się jako pracownik jednego z leśnictw i postanowił zamieszkać tu na dłużej. Natomiast Banach pojechał do majątku w Turyczanach, gdzie, za zgodą jego zarządcy, od 1 grudnia 1942 roku objął funkcję „fischmeistra” w Owłóczymiu – wsi ukraińskiej. Praca dla obu emisariuszy była przykrywką dla pełnionych funkcji w konspiracji.

Przed świętami Bożego Narodzenia Zygmunt Rumel odwiedził Kazimierza Banacha w Owłóczymiu. Chciał go poinformować, iż na terenie powiatów Sarny i Kostopol znajdują się oddziały partyzantki radzieckiej, przyjaźnie ustosunkowane do ludności polskiej i udzielające jej pomocy w walce z banderowcami i Niemcami<sup>13</sup>.

Ponownie spotkali się 6 stycznia 1943 roku w Granatwie w powiecie horochowskim, w gospodarstwie Kazimierza Kolka, którego cała rodzina zaprzysiężona była w konspiracji. Na naradzie, w której uczestniczyli: Kazimierz Kolek, jego ojciec, Zygmunt Rumel, Anna Rumel, Czesław Zadróżny, Mikołaj Nikifor, Kazimierz Banach i kilku działaczy z okolicy, ustalono skład osobowy Komendy VIII Okręgu BCh i komend powiatowych. Poza tym omówione zostały sprawy związane z organizacją samoobrony.

Komendantem VIII Okręgu BCh został Zygmunt Rumel, jego zastępcami – Kazimierz Kolek i Czesław Zadróżny, szefem organizacyjnym – Józef Soroka, szefem łączności i kolportażu – Maria Suszyńska. W powiatach: Luboml, Kowel, Włodzimierz Wołyński, Horochów, Łuck, Dubno, Krzemieniec, Zdołbunów, Równe, Kostopol i Sarny powołani zostali komendanci obwodów BCh. Najczęściej pełnili oni także funkcje powiatowych delegatów rządu. Komendantem podokręgu na powiaty: Równe, Zdołbunów, Kostopol, Sarny z siedzibą w Równem mianowany został Edward Przybycień, były działacz i instruktor rolny Wołyńskiego ZMW.

W Warszawie, po utworzeniu Komendy Okręgu VIII BCh, zorganizowane zostały specjalne punkty kontaktowe i łączności pełnomocnika SL „Roch”, zarazem delegata rządu na Wołyń, obsługujące jednocześnie VIII Okręg BCh. Do zespołu łączniczek należały: Stanisława Szeliska, Ewa Nurkowska, Anna Świetlicka ps. „Monika”, Barbara Poniatowska ps. „Grażyna”, Zofia Załęska ps. „Żubrowa”, Irena Kowalska ps. „Elżbieta”, Ludwika Wiśniewska ps. „Ludka”, Joanna Niećkowa ps. „Kasia”, Krystyna Czernijowska ps. „Krysia”.

---

<sup>13</sup> J. Gmitruk, *Zygmunt Rumel. Żołnierz nieznan*, Warszawa 2009.

W Chełmie Lubelskim założono kilka punktów kolportażu i łączności.

Do końca lutego 1943 roku cały Wołyń został objęty podziemną administracją cywilną. We wszystkich powiatach i ośrodkach miejskich zostały utworzone inspektoraty Delegatury Rządu RP na Kraj. Aparat administracyjny rekrutowany był przez działaczy ruchu ludowego, absolwentów szkół rolniczych, Liceum Krzemienieckiego oraz administracji państwowej i samorządowej.

Delegatura wołyńska („Drzewo”, „Sarny”, „Ikwa”) kierowana przez Kazimierza Banacha, rozbudowując swój aparat, rozszerzyła swe kontakty z organizacjami miejscowego podziemia, które zachowując strukturę autonomiczną, podporządkowały się kierownictwu Delegatury Okręgowej. W pracę Delegatury włączyła się sieć opieki społecznej, prowadzona przez duchowieństwo katolickie. Do końca lutego 1943 roku – według Grzegorza Ostasza – Delegatura wołyńska wzięła w ręce kierownictwo samoobrony i samopomocy Polaków na całym Wołyniu<sup>14</sup>.

Kierownikiem Biura Okręgowego Delegatury Rządu i zastępcą delegata był ks. Antoni Dąbrowski ps. „Attar”, „Rafał”. Biuro w Kowlu posiadało radiostację otrzymaną z centrali, którą obsługiwał Roman Skoczek. W 1943 roku na etacie Delegatury było 75 pracowników, 27 łączniczek i 19 osób działających w powiatach. W sumie było 121 pracowników. Wydatki podległe Delegaturze wynosiły w 1943 roku 1 012 597 zł i 811 396 marek<sup>15</sup>.

Delegatura wołyńska bazowała na strukturach ruchu ludowego. W jej wydziałach pracowało wielu ludowców. W powiatach: Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Krzemieniec, Łuck, Równe, Zdołbunów, delegatami byli działacze SL „Roch” i komendanci Batalionów Chłopskich. Tylko w powiecie Kostopol, Lubomil, Sarny i Włodzimierz Wołyński byli przedstawiciele partii politycznych tworzących Delegaturę<sup>16</sup>.

W kwietniu 1943 roku przystąpiono do tworzenia Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa (PKB) – policji Polskiego Państwa

---

<sup>14</sup> G. Ostasz, *Wołyńska Okręgowa Delegatura Rządu 1942–1944. Organizacja i struktura*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 4, s. 94.

<sup>15</sup> W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003, s. 475; AIPN, 00231/157, t. 1. Sprawozdanie „Niku” za 1943 r., k. 218, 258–259.

<sup>16</sup> W. Grabowski, *Polska tajna administracja...*, op. cit., s. 479–481.

Podziemnego. Zakres działania PKB był szeroki. Nie ograniczał się do zapewnienia bezpieczeństwa ludności w czasie wojny i po jej zakończeniu. PKB i Samoobrona, jako straż samorządowa, posiadały około 250 placówek i posterunków. Posterunki PKB miały współdziałać i udzielać pomocy oddziałom AK w walce z Niemcami i nacjonalistami ukraińskimi. Na komendanta PKB Kazimierz Banach powołał komisarza Józefa Nowaka ps. „Józef Orłowski”. PKB liczył 4 tys. zaprzysiężonych policjantów. Natomiast możliwości mobilizacyjne tej formacji określano na 15 tys. osób. Działała sieć placówek i posterunków, łączność kolejowa, piesza i konna<sup>17</sup>.

W związku z zaogniającą się sytuacją na Wołyniu Kazimierz Banach, w porozumieniu z Zygmuntem Rumlem, pod koniec lutego 1943 roku wybrał się do Warszawy, aby przedstawić problemy kierownictwu SL „Roch”, Delegaturze i Komendzie Głównej AK. Chciał uzyskać akceptację podjętych decyzji organizacyjnych i personalnych, a także skonsultować dalsze kierunki działania i uzyskać dodatkową pomoc finansową i wsparcie militarne baz samoobrony.

Główne rozmowy Banach przeprowadził z kierownictwem „Rocha” i Komendą Główną BCh. Zatwierdzone zostały jego propozycje dotyczące organizacji okręgu wołyńskiego, obsady komendy okręgu i komend powiatowych BCh. Niewątpliwie wpływ na koncepcję walki BCh na Wołyniu miały wydarzenia na Zamojszczyźnie. Główne kierunki działania zostały zawarte w piśmie CKRL i Komendy Głównej BCh do Delegatury Rządu RP na Kraj ze stycznia 1943 roku<sup>18</sup>. Na podstawie doświadczeń zamojskich opracowano projekt samoobrony ludności polskiej. Wydarzenia zamojskie spowodowały przełom w kształtowaniu koncepcji walki BCh. Miały też znaczny wpływ na koncepcje innych organizacji ruchu oporu, zmieniając dotychczasowy sposób myślenia i działania<sup>19</sup>. Doświadczenia Zamoj-

---

<sup>17</sup> G. Ostasz, *Wołyńska Okręgowa Delegatura Rządu...*, op. cit., s. 94; D. Faszczka, *Skazany na zapomnienie. Płk Kazimierz Bąbiński – „Luboń-Wiktor”*, Pułtusk 2008, s. 116–117; AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj (dalej: DRRPnK), sygn. 202/II51, s. 365–366. Sprawozdanie Kazimierza Banacha z 7 października 1943 r.

<sup>18</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4, 1939–1945, materiały zebrał J. Nowak, oprac., wstępem i przypisami opatrzyli Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966, s. 128.

<sup>19</sup> Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.

szczyzny były szeroko rozpowszechniane w rozkazach i prasie SL „Roch” na cały kraj.

Od lutego 1943 roku nasiliły się zbrodnicze akcje ukraińskich nacjonalistów wobec polskiej ludności Wołynia.

Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego specjalną uchwałą określiło swój stosunek do mniejszości ukraińskiej. Oto fragment tej deklaracji:

Wyrażamy niezłomne przeświadczenie, iż u kresu toczącej się wojny padnie germańska zaborczość, która po kolei pochłania ludy słowiańskie, umiejąc je wcześniej obłudnie jątrzyć i rozdzielać. Odwróciła się karta historii i oto naród polski staje wobec wielkiego, dziejowego zadania odzyskania swych zaprzepaszczonych i zagrabionych, prastarych, słowiańskich ziem zachodnich i utworzenia na zachodzie wału przeciw dalszemu pochodowi germańskiemu na ziemię słowiańskie. Polska jest powołana do tego dzieła z tytułu swego położenia geograficznego i swej tradycji historycznej, a wszystkie narody słowiańskie winny ją wesprzeć w imię wspólnej sprawy. Wzajemne stosunki polsko-ukraińskie kształtowały się fatalnie dla obu stron na skutek tego, że zaciążyły na nich nieznośnie najpierw panowanie, przewaga i przemoc szlachty polskiej, która głównie reprezentowała przez długi czas na ziemiach wschodnich imię i mienie Polski, a później drażliwy nacjonalizm, będący cechą narodów młodych i dobijających się wolności. Jesteśmy też świadomi, że po obecnej wojnie otworzą się szerokie możliwości dla narodów słowiańskich odegrania poważnej roli politycznej i kulturalnej w Europie, czego pierwszym warunkiem jest zdolność do wzajemnego porozumienia się i współpracy.

W imię tego chłopci polscy, którzy w swej przeszłości mogą przytoczyć liczne przykłady zgodnego, sąsiedzkiego współżycia z chłopami ukraińskimi, posiadają niezaprzeczalny tytuł, by zapoczątkować nowy okres współpracy obu narodów. Toteż polski Ruch Ludowy określa swoje stanowisko w sprawie polsko-ukraińskiej, jak następuje:

Uznając pełne prawo narodu ukraińskiego do wszechstronnego rozwoju na równi z innymi narodami Europy, pragniemy jak najsilniej podkreślić, iż naród ukraiński jest nam bliski jako bratnia, słowiańska, niemal wyłącznie chłopska społeczność i w imię chłopów polskich, stanowiących większość narodu polskiego, wyrażamy gotowość współpracy z ludem ukraińskim dla dobra odrodzonej Słowiańszczyzny<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> „Przez Walkę do Zwycięstwa” 1943, nr 9.

Już w początkach 1943 roku doszło do sporu kompetencyjnego między Kazimierzem Banachem, okręgowym delegatem rządu a komendantem Okręgu Armii Krajowej Wołyń, Kazimierzem Bąbińskim ps. „Luboń”. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Delegatura Rządu RP na Wołyniu kilka miesięcy wcześniej rozpoczęła prace konspiracyjne, docierając do byłych wojskowych i działaczy ruchu młodzieżowego na terenie okręgu. Wielu z nich zostało zaprzysiężonych do Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Powstające później struktury Armii Krajowej w pracy organizacyjnej sięgały do tych samych ludzi z ośrodków zamieszkałych przez ludność polską. Komendanci AK, powołując się na rozkaz Wodza Naczelnego gen. Władysława Sikorskiego o włączeniu do AK wszystkich przeszkolonych wojskowo mężczyzn, wcielali członków PKB do AK. Było to pogwałceniem suwerenności Delegatury Rządu RP na Kraj, działaniem sprzecznym z intencjami Delegata Rządu i komendanta AK<sup>21</sup>.

W marcu Komenda Główna AK wydała rozkaz regulujący sprawę współpracy pomiędzy AK i Delegaturą Okręgu. Nie zakończyło to jednak sporów kompetencyjnych, które miały swoje reperkusje na szczeblu Komendy Głównej AK. Zarówno komendant okręgu, jak i delegat rządu nie zamierzali uszczuplić swoich sił, a Stefan Rowecki ps. „Grot” 31 marca wydał rozkaz o zawieszeniu tworzenia w województwie wołyńskim oddziałów Służby Ochrony Powstania i przekazaniu już istniejących do dyspozycji Kazimierza Banacha – wołyńskiego delegata rządu<sup>22</sup>.

W meldunku organizacyjnym nr 190 Komendanta Głównego Armii Krajowej za okres od września 1942 do 1 marca 1943 roku gen. Stefan Rowecki ps. „Grot” pisał do gen. Władysława Sikorskiego, premiera i Naczelnego Wodza o metodach działalności organizacyjnej, społecznej i politycznej na Wołyniu, realizowanej przez Okręgowego Delegata Rządu, która uwzględniała istniejącą specyfikę, dawała lepsze możliwości wykorzystania miejscowej ludności do niepodległościowego wysiłku. W konkluzji polecał:

Kazałem cały wysiłek skupić na montażu kedywu i ośrodków dywersyjnych; położyć nacisk na organizację oddziałów partyzanckich; do

---

<sup>21</sup> Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Materiały BIP KG AK, sygn. 2131, k. 17. Współpraca z PZP z 19 lutego 1944 r.

<sup>22</sup> W. Filar, *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 113–114.

oddziałów bojowych nadal werbować jedynie Polaków; na odcinku informacyjno-propagandowym utrzymać ścisłą współpracę BIP-u z Okręgowym Delegatem Rządu; jego zalecenia w zakresie polityki mniejszościowej respektować; dążyć do realnej wymiany informacji i wspólnej akcji wydawniczej<sup>23</sup>.

Kazimierz Banach chciał wesprzeć samoobronę organizującymi się oddziałami partyzanckimi. Uważał, iż Armia Krajowa na Wołyniu nie powinna rozbierać i zabierać przeszkolonych wojskowo mężczyzn do swoich potrzeb, a broni magazynować. Przekonywał, iż akcji „Burza” nie należy wykonywać w Kowlu, ze względu na zgromadzonych tam uchodźców, natomiast przenieść ją w teren jako działania dywersyjne. Poza tym widział potrzebę rozwijania współpracy i wciągania do polskiej konspiracji Ukraińców. Uważał, iż jest to jedna z dróg do ratowania Polaków z pogromów i rzezi prowadzonych przez ukraińskich nacjonalistów.

W dniu 4 marca 1943 roku Kazimierz Banach spotkał się z gen. Stefanem Roweckim – komendantem głównym Armii Krajowej. Przy rozmowie był płk Jan Rzepecki ps. „Rejtan” – szef BIP i komendant wołyński AK – Kazimierz Bąbiński ps. „Luboń”. Na spotkaniu wołyński delegat zreferował trzy problemy: współpracy z Ukraińcami w tworzeniu wspólnej konspiracji, stosunku AK do placówek samoobrony i sprawę akcji „Burza” na Wołyniu. W dniu 30 kwietnia Kazimierz Banach ps. „Lisowski” wydał odezwę *Do społeczeństwa wołyńskiego*, wzywającą ludność do skupienia się w samoobronach<sup>24</sup>.

Gdy Wołyń wiosną 1943 roku stawał się główną bazą sił zbrojnych ukraińskich nacjonalistów, sytuacja na tym terenie przypominała beczkę prochu. Obawiano się, że Ukraińcy mają w ręku pochodnie i w każdej chwili zapalą proch. Polskie władze podziemne z największą troską śledziły rozszerzanie się masowych rzezi Polaków. Aby im zapobiec, delegat Rządu RP na Wołyń Kazimierz Banach zdecydował się na desperacki krok – podjęcie rozmów z OUN-UPA. Wydelegował na nie komendanta BCh na Wołyń – por. Zygmunta

---

<sup>23</sup> Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 r. do 1 III 1943 r. z 1 III 1943 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1970, s. 471.

<sup>24</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/XXIV, k. 1, „Odezwa do społeczeństwa wołyńskiego”.

Rumla ps. „Krzysztof Poręba” i jego oficera do zleceń specjalnych, ppor. Krzysztofa Markiewicza ps. „Czart”. 9 lipca udali się oni do sztabu UPA.

Zygmunt Rumel zgodził się na propozycję Banacha, gdyż zdawał sobie dobrze sprawę z zaistniałej sytuacji. Z drugiej strony nie umiał się pogodzić z tym, że dwa tak drogie jego sercu narody stanęły do bratobójczej walki. Uważał, że tylko osobiste spotkanie z dowódcami ukraińskimi może załagodzić konflikt i zapobiec dalszym zbrodniom. Do rozmów jednak nie doszło. Nazajutrz, 10 lipca 1943 roku parlamentariusze zostali okrutnie zamordowani – przez rozerwanie końmi – w Kustyczach koło Turzyska. Śmierć ich była wstrząsem dla Banacha, ludowców i miejscowej ludności.

O świcie 11 lipca UPA dokonała napadu na około 170 wsi, w sierpniu na 135, zaś we wrześniu na 39 wsi. Potem nastąpiły kolejne bestialskie ataki nacjonalistów z UPA, prowadzone często przy wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej.

Mimo prób podjęcia pokojowego dialogu z Ukraińcami przez delegata rządu i wystosowania odezwy *Do społeczeństwa wołyńskiego* oraz odezwy Krajowej Reprezentacji Politycznej *Do narodu ukraińskiego*, wzywających do zaprzestania walk bratobójczych, UPA zamordowała bestialsko emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego i podjęła krwawe działania wobec ludności polskiej, noszące znamiona ludobójstwa, które dziś określane są jako „rzeź wołyńska”.

Kazimierz Banach miał świadomość dysproporcji polskich sił broniących wiejskiej ludności Wołynia. 755 wsi zamieszkałych było tylko przez ludność polską, a bardzo wiele innych miało ludność mieszaną – polsko-ukraińską, która znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie grożącym jej ze strony zjednoczonych nacjonalistów spod znaku UPA. Banach miał nadzieję, że wielu Ukraińców wołyńskich, byłych członków Wołyńskiego ZMW, udzieli pomocy swoim koleżankom i kolegom w chwili największego zagrożenia. Był przekonany, że wołyński eksperyment Henryka Józewskiego wytworzył pozytywną platformę współżycia ludności polskiej i ukraińskiej i na tym bazował. Po latach, w rozmowie z prof. Józefem Ryszardem Szaflikiem, przyznał, że czuł gorycz z powodu swej pomyłki – Ukraińcy w czasie wojny to byli już inni ludzie<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Relacja ustna prof. J.R. Szaflika udzielona autorowi w 2005 r.



Przed 19 lipca 1943 roku z Kazimierzem Banachem spotkał się płk Kazimierz Bąbiński ps. „Luboń” w sprawie podporządkowania mu wszystkich sił zbrojnych w okręgu. Pokłosiem tego spotkania była decyzja „w celu podjęcia jednolitej akcji obrony”. W dniu 19 lipca 1943 roku wydali wspólny rozkaz o zespoleniu Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa z wojskiem<sup>26</sup>. Równocześnie w skład Komendy Okręgu AK został włączony zastępca delegata kpt. Julian Kozłowski ps. „Cichy”.

Od chwili podpisaniem porozumienia do czasu jego realizacji miał miejsce ciąg nieporozumień. Kazimierz Banach nie godził się na rozbrojenie oddziałów PKB i włączenie do AK. Chciał, aby proces scalenia przebiegał podobnie jak między AK i BCh. Zabiegał o to, aby PKB zachował w ramach AK daleko idącą autonomię, niezbędną w przyszłości do walki w czasie przejmowania władzy w terenie i ochrony administracji<sup>27</sup>.

Rozwój wydarzeń na Wołyniu i skala ukraińskiego ludobójstwa zaskoczyły Komendę Okręgu AK. Kierownictwo komendy oddelegowane zostało z Warszawy na Wołyń z zadaniem przygotowania akcji „Burza”. Początkowo bagatelizowało zagrożenie ukraińskie, dając priorytet wywiadowi antyniemieckiemu, nie doceniając planów nacjonalistów ukraińskich<sup>28</sup>. Struktury okręgu wołyńskiego AK podjęły kontreakcję przeciwko ukraińskim nacjonalistom dopiero jesienią 1943 roku. Siłami 9 oddziałów partyzanckich i około 100 samoobron wyhamowano ludobójczy pochód Ukraińców. Oczekiwana pomoc oddziałów AK i BCh z Zamojszczyzny nie nadeszła<sup>29</sup>.

Rozmowy z KG AK zakończyły się sukcesem przedstawiciela ludowców. Stefan Rowecki zdecydował o odwołaniu „Lubonia” z funkcji komendanta okręgu i włączeniu 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK do akcji samoobrony. Nim decyzje te zostały wprowadzone w życie, nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta głównego AK. Generał Stefan Rowecki ps. „Grot” został aresztowany przez Niemców 30 czerwca 1943 roku w Warszawie. Jego następcą podtrzymywał wcześniejsze ustalenia dotyczące koncepcji walki, ale

---

<sup>26</sup> Ibidem, k. 2, Rozkaz zespolenia z 19 lipca 1943 r.

<sup>27</sup> W. Siemiaszko, *Podziemie cywilne Wołynia*, cz. 2, „Biuletyn Informacyjny Żołnierzy Środowiska 27 Dywizji Wołyńskiej AK” 1990, nr 4, s. 3.

<sup>28</sup> D. Faszczka, *Skazany na zapomnienie...*, op. cit., s. 115.

<sup>29</sup> T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechurzem*, Warszawa 1966, s. 202–203.

decyzje personalne pozostawił do rozważenia. Dopiero 5 lutego 1944 roku mjr „Oliwa” przywiózł rozkaz odwołania Bąbińskiego do Warszawy.

Kazimierz Bąbiński przekazał dowództwo mjr. Janowi Kiwerskiemu 10 lutego 1944 roku. Jego odejście było osobistą zasługą Banacha. W KG AK potraktowano to jako tzw. fazę demokratyzacji kadry dowódczej AK. W meldunku przekazanym przez gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” do Naczelnego Wodza w Londynie odejście Bąbińskiego z funkcji komendanta okręgu skwitowano informacją. „Ob. Lubonia przeniosłem do KG ze względu na trwałe jego konflikty z Delegatem Rządu i jego organami w terenie”<sup>30</sup>.

Komendant główny gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” w meldunku organizacyjnym nr 220 z 31 sierpnia 1943 roku przedstawił Naczelnemu Wodzowi – Kazimierzowi Sosnkowskiemu zakres działań podjętych przez komendanta okręgu w celu obrony ludności polskiej. Planowano utworzenie oddziałów samoobrony, przyspieszenie organizacji i usprawnienie sieci łączności, aby oddziały bojowe mogły reagować na ataki UPA, tworzenie oddziałów Kedywu, prowadzenie działalności informacyjnej, drukowanie odezw, zakaz wstępowania do oddziałów ochronnych organizowanych przez okupanta. Jednocześnie komendant główny AK nakazywał opracowanie samoobrony wspólnie z okręgowym delegatem – Kazimierzem Banachem.

Samoobrony miały być oparte na dwóch elementach:

- tworzeniu silnych baz samoobrony z kilkunastu wsi, ufortyfikowanych (umocnienia, rowy strzeleckie i zasieki),
- tworzeniu silnych oddziałów partyzanckich, współdziałających od zewnątrz z bazami obronnymi.

Z czasem polska samoobrona stawała się silniejsza i lepiej zorganizowana<sup>31</sup>. Nie gwarantowała jednak nawet minimum bezpieczeństwa. Kazimierz Banach w porozumieniu z Komendą Okręgu IV BCh i jej komendantem Janem Barańskim ps. „Motyka” podjął starania w celu zorganizowania pomocy oddziału partyzanckiego Batalionów Chłopskich, który poszedłby na Wołyń i wsparł bazy

---

<sup>30</sup> *Meldunek organizacyjny nr 240 za okres od 1 IX 1943 do 29 II 1944 r. z 1 marca 1944 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Warszawa 1970/1989, s. 348.

<sup>31</sup> D. Faszczka, *Skazany na zapomnienie...*, op. cit., s. 147–149.

oraz oddziały samoobrony. Propozycja Banacha była nawiązaniem do doświadczeń I Kompanii Kadrowej Batalionów Chłopskich dowodzonej przez por. Jerzego Mara-Mayera ps. „Vis”, która stoczyła bitwę pod Wojdą 30 grudnia 1942 roku, uznaną za pierwszą otwartą potyczkę stoczoną przez ruch oporu w okupowanej Europie.

Banach prosił także komendanta głównego Batalionów Chłopskich Franciszka Kamińskiego, w obecności Józefa Niecki, o wysłanie na Wołyń jednego z oddziałów partyzanckich z południowej Lubelszczyzny. Koncepcje Banacha miał zrealizować Tadeusz Szelağ ps. „Łeda” – inspektor Oddziałów Specjalnych KG BCh. Wysunął on projekt, aby z żołnierzy z powiatu garwolińskiego i lubelskiego zorganizować silny oddział partyzancki i przerzucić go na Wołyń dla wzmocnienia samoobrony Polaków przed UPA. Niewątpliwie akcji patronował także Józef Niećko ps. „Zgrzebniak” – pełnomocnik CKRL ds. BCh.

Józef Niećko upoważnił komendanta głównego BCh do zorganizowania i przeprowadzenia na Wołyniu silnego oddziału, który podobnie jak na Zamojszczyźnie, powstrzymałby eksterminację ludności<sup>32</sup>. W sierpniu 1943 roku Tadeusz Szelağ ps. „Łeda” przybył z powiatu garwolińskiego na teren powiatu puławskiego z oddziałem partyzanckim BCh w sile 20 ludzi. Oddział „Łedy”, przy współudziale bechowców puławskich, miał wysadzić pociąg amunicyjny i przejąć wiezioną w nim broń. W akcji pod Gołębiem zdobyto niemiecki pociąg, ale były w nim bomby lotnicze. Ponieważ następne akcje kolejowe nie przyniosły oczekiwanego powodzenia i nie zdobyto potrzebnej broni i amunicji, organizacja oddziału partyzanckiego została odłożona. Do oddelegowania oddziału nie doszło. Na Wołyniu wydarzenia rozwijały się w błyskawicznym tempie. W tej sytuacji Kazimierz Banach, jako delegat Rządu RP na Wołyń, kontynuował swoją misję na Wschodzie<sup>33</sup>.

Kazimierz Banach ps. „Linowski” 7 października 1943 roku złożył w Delegaturze Rządu RP na Kraj obszerne sprawozdanie o sytuacji ludności polskiej na Wołyniu.

---

<sup>32</sup> Według informacji uzyskanych przez Mieczysława Młudzika od Franciszka Kamińskiego.

<sup>33</sup> Relacja Mieczysława Młudzika z 2000 r. przedstawiona autorowi; K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich...*, op. cit., s. 191.

Struktury Polskiego Państwa Podziemnego i Bataliony Chłopskie na Wołyniu miały przeciwko sobie formacje polityczne Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich i zbrojne Ukraińskiej Armii Powstańczej, starej i nowej, wzmocnionej kadrowo przez oficerów i podoficerów z rozwiązanych przez Niemców formacji ukraińskich.

Ukraińscy nacjonaści w szczególnie okrutny i wyrafinowany sposób wymordowali na wschodnich kresach Polski kilkadziesiąt tysięcy Polaków, ich dobytek rozgrabili, a domostwa spalili i zrównali z ziemią. Zbiorowe mordy i rzezie ludności polskiej, prowadzone z dużym okrucieństwem, dokonywane były przez OUN-UPA w pierwszej kolejności na Wołyniu (1943), a później w Małopolsce Wschodniej (1944–1945). Były to dziesiątki tysięcy napadów w tysiącach wsi i osiedli, a nawet w małych miasteczkach, gdzie od stuleci zamieszkiwała ludność polska i pracowała na swojej ojcowiznie. W niektórych miejscowościach Polacy przeżywali krwawe ataki kilka, a nawet kilkanaście razy.

Pomimo ostatecznej klęski polityki OUN-UPA na Kresach Wschodnich II RP, nacjonalizm ukraiński nie dał za wygraną. Po rozbiciu dywizji *SS-Galizien* w lipcu 1944 roku pod Brodami przez Rosjan, resztki oddziałów UPA z Wołynia i z Galicji Wschodniej wycofały się na Lubelszczyznę. Zamierzały tam stworzyć przyczółek ukraińskiego państwa nacjonalistycznego, mając nadzieję na konflikt w koalicji antyhitlerowskiej. Na Lubelszczyźnie sotnie UPA, przy aktywnym współdziałaniu struktur SKW, toczyły zacięte walki z oddziałami AK i BCh. W trakcie walk ginęła ludność cywilna polska i ukraińska. O walkach zbrojnych polsko-ukraińskich można mówić dopiero w odniesieniu do wydarzeń w 1944 roku na Lubelszczyźnie i Małopolsce, a nie wcześniej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Tam była tylko ukraińska eksterminacja ludności i kompletne niszczenie polskich wsi.

Po ustaleniu granicy między Polską i Radziecką Ukrainą struktury OUN-UPA nadal prowadziły walki przeciwko legalnie działającej administracji cywilnej i polskim siłom zbrojnym – wojsku, milicji i bezbronnej ludności cywilnej. Licząc na wybuch III wojny światowej, OUN-UPA utworzyła „republikę przemyską”, w której rządziła krwią, ogniem i żelazem, aż do akcji „Wisła” w 1947 roku<sup>34</sup>.

---

<sup>34</sup> A. Zapałowski, *Granica w ogniu. 35. „Przemyska” Komenda Odcinka WOP w działaniach przeciw OUN i UPA w latach 1945–1948*, Warszawa 2016.

\* \* \*

Okupacyjna misja Banacha na Wołyniu w latach 1942–1943 – w okresie największego terroru ukraińskich nacjonalistów wobec ludności polskiej – była heroicznym okresem jego życia, pełnym dramatycznych wydarzeń. Ze wszystkich opresji wychodził obronną ręką, dzięki intuicji, przebiegłości i szczęściu.

W literaturze pojawiają się opinie (np. Grzegorza Ostasza) stwierdzające, iż Kazimierz Banach nie był delegatem sprawnym organizacyjnie<sup>35</sup>. Natomiast Piotr Zychowicz oskarża ludowców, jego zdaniem: „posiadając sprawne oddziały partyzanckie na Lubelszczyźnie można było je wydelegować na Wołyń”<sup>36</sup>.

Zarówno opinia Grzegorza Ostasza, jak i Piotra Zychowicza wymaga wyjaśnienia. Osiągnięcia organizacyjne Kazimierza Banacha w Delegaturze, a także w strukturach organizacyjnych ruchu ludowego i BCh opierały się na kontaktach i znajomościach z okresu międzywojennego. Do konspiracji polskiej zwerbował Banach dużą grupę Ukraińców. Sieć łączności Delegatury, SL „Roch” i BCh była nią nasycona. Prawdopodobnie nikt inny nie byłby w stanie zorganizować w tym czasie i warunkach okupacji na Wołyniu więcej niż zrobił to Banach. Po jego odejściu do Warszawy następca realizował dotychczasową politykę, bazując na zbudowanych przez niego strukturach.

Natomiast sprawa oddziałów partyzanckich, podnoszona przez Piotra Zychowicza, mogła być pobożnym życzeniem wyrażonym wobec Kazimierza Banacha przez Józefa Nieckę. Po bitwach pod Wojdą, Zaborecznem i Różą nastąpił bardzo krótki, dwumiesięczny okres przerwy w walkach na Zamojszczyźnie. Walkach oprotowanych przez AK. W czerwcu rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę operacja „Werhwolf”, przeprowadzona na Zamojszczyźnie dużymi siłami Wehrmachtu policji i żandarmerii. Akcja niemiecka na Lubelszczyźnie zablokowała pomoc i została wykorzystana przez Ukraińców do zrealizowania ludobójstwa na Wołyniu.

---

<sup>35</sup> G. Ostasz, *Wołyńska Okręgowa Delegatura Rządu...*, op. cit., s. 97.

<sup>36</sup> P. Zychowicz, *Wołyń zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA*, Poznań 2019, s. 132–133.

W Komendzie Głównej BCh zastępował Banacha w tym czasie Stanisław Koter. Po zorganizowaniu Wojewódzkiego Kierownictwa Ruchu Ludowego i Komendy Okręgu BCh oraz przekazaniu funkcji delegata, Banach wrócił do Warszawy. Zastał zmiany. Aresztowany został komendant Armii Krajowej Stefan Rowecki ps. „Grot”, z którym wcześniej konsultował sytuację na Wołyniu, domagając się większej pomocy dla baz samoobrony. Zginął też, zamordowany przez gestapo, prof. Jan Piekałkiewicz – Delegat Rządu RP na Kraj.

Na Wołyń Kazimierz Banach pojechał jeszcze raz na przełomie lutego i marca 1944 roku w sprawach Delegatury Rządu RP na Kraj.

Po wojnie aktywnie uczestniczył w życiu politycznym w strukturach Polskiego Stronnictwa Ludowego, potem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Był prominentnym działaczem, członkiem władz naczelnych. Z ich ramienia był też posłem do Krajowej Rady Narodowej, na Sejm Ustawodawczy oraz Sejm PRL pięciu kadencji (1945–1972). W latach 1957–1972 pełnił funkcję członka Rady Państwa. Zmarł 29 sierpnia 1985 roku. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Mimo że Kazimierz Banach spisał obszerne wspomnienia z lat 1939–1945 – wydane nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej pod tytułem *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia. Rozważania. Materiały* (Warszawa 1968, 1984) – nie została w nich dostatecznie wyjaśniona jego działalność i rola w konspiracyjnym ruchu ludowym w czasie okupacji. Wydarzeniom na Wołyniu i swej wołyńskiej misji poświęcił stosunkowo niewielką część tych wspomnień, unikając szczegółów i nazwisk. Obawiał się dekonspiracji w ZSRR swych ukraińskich przyjaciół i współpracowników. Nie były to bowiem czasy sprzyjające poruszaniu tej tematyki.

**Janusz Gmitruk**

## Bibliografia

### Źródła

- AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj (DRRPnK), sygn. 202/II51, s. 365–366.  
Sprawozdanie Kazimierza Banacha z 7 października 1943 r.
- AAN, DRRPnK, sygn. 202/XXIV, k. 1, „Odezwa do społeczeństwa wołyńskiego”.
- AIPN, 00231/157, t. 1. Sprawozdanie „Niku” za 1943 r.
- Archiwum Akt Nowych (AAN), Urząd Wojewódzki Wołyński (UWW), sygn. 91, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, 1930.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1970.
- Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4, 1939–1945, materiały zebrał J. Nowak, oprac., wstępem i przypisami opatrzyli Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966.
- Relacje złożone autorowi przez Mieczysława Młodzika, Franciszka Kamińskiego, Józefa Ryszarda Szaflika.
- Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Materiały BIP KG AK, sygn. 2131, k. 17. Współpraca z PZP z 19 lutego 1944 r.
- Życiorys Kazimierza Banacha z 1984 r., w zbiorach autora; rękopis w materiałach redakcji *Encyklopedii Ruchu Ludowego*.

### Opracowania

- 70 lat ruchu ludowego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez ZHRL przy NK ZSL dn. 22–24 XI 1965*, pod red. J.R. Szaflika, Warszawa 1967.
- Banach K., *Konkurs dobrego czytania książki*, seria: Biblioteczka Oświatowa, nr 1, Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych RP, Warszawa 1933.
- Banach K., *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia, rozważania, materiały*, Warszawa 1984.
- Chmielarz A., Jasiński G., *Armia Krajowa 1939–1944*, Warszawa 2011.
- Faszczka D., *Komenda Okręgu AK „Wołyń” wobec eksterminacji ludności polskiej w 1943 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, R. 20, nr 2–4 (43–44).
- Faszczka D., *Skazany na zapomnienie. Płk Kazimierz Bąbiński – „Luboń-Wiktor”*, Pułtusk 2008.
- Fijałek M., *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986.
- Filar W., *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999.
- Gmitruk J., *Zygmunt Rumel. Żołnierz nieznanym*, Warszawa 2009.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003.
- Kęsik J., *Zaufany komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995.

- Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.
- Ostasz G., *Wołyńska Okręgowa Delegatura Rządu 1942–1944. Organizacja i struktura*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 4.
- „Przez Walkę do Zwycięstwa” 1943, nr 9.
- Siemiaszko W., *Podziemie cywilne Wołynia*, cz. 2, „Biuletyn Informacyjny Żołnierzy Środowiska 27 Dywizji Wołyńskiej AK” 1990, nr 4.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989.
- Snyder T., *Tajna wojna polsko-sowiecka rozgrywana o Ukrainę*, przełożył B. Pietrzyk, Kraków 2008.
- Sosnowski J., *Kazimierz Banach o Komendzie Głównej Batalionów Chłopskich*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2008, nr 35.
- Surdy K., *Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej w latach 1928–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2013, nr 36, Aneks 2, *Członkowie władz centralnych WZMW*.
- Sztumberk-Rychter T., *Artylerzysta piechurem*, Warszawa 1966.
- Zapałowski A., *Granica w ogniu. 35. „Przemyska” Komenda Odcinka WOP w działaniach przeciw OUN i UPA w latach 1945–1948*, Warszawa 2016.
- Zychowicz P., *Wołyń zdradzony, czyli jak dowództwo AK porzuciło Polaków na pastwę UPA*, Poznań 2019.

## Janusz Gmitruk

Museum of the Polish Peasant Movement

## Volhynia Mission of Kazimierz Banach

### Keywords

Kazimierz Banach, The People’s University of Różyn, Volhynian Union of Peasant Youth, Peasant Battalions, District Delegation of the Polish Government for Volhynia, Polish self-defence, OUN-UPA, “Volhynia Massacre”

### Abstract

During his many years of activity as a peasant activist, educator and publicist, Kazimierz Banach (1904–1985), visited Volhynia twice and played an active and significant role in the events that took place there. He was the head of the People’s University of Różyn, which educated and prepared students of Polish and Ukrainian nationality for social work in rural are-



as. Active in the Volhynian Union of Peasant Youth, initially as an educator, but soon was promoted to hold an executive position. In 1939, he was awarded a position of the Chairman of the Volhynian Union of Peasant Youth. During his next visit in the years of occupation, as a district delegate of the Polish Government and a representative of the Central Leadership of the Peasant Movement he played an important role in Volhynia by building a self-defence network in the escalation period of the anti-Polish action led by the OUN-UPA Ukrainian nationalists. The article describes the circumstances and details of these two visits in Volhynia during the activity of Kazimierz Banach.

### **Janusz Gmitruk**

Museum der Geschichte der Polnischen Volksbewegung

## **Wolynische Mission von Kazimierz Banach**

### **Schlüsselwörter**

Kazimierz Banach, Volksuniversität in Różyn [Ruschyn], Union der Landjugend in Wolhynien, Bauernbataillone, Delegation der Regionalregierung der RP nach Wolhynien, polnische Selbstverteidigung, OUN-UPA, „Massaker in Wolhynien“

### **Zusammenfassung**

Mitglied der Volkspartei, Pädagoge und Publizist Kazimierz Banach (1904–1985) hat sich während seiner langjährigen Tätigkeit zweimal in Wolhynien präsent gezeigt, indem er sich aktiv an den dort stattfindenden Geschehnissen beteiligt hat. Er war Leiter der Volksuniversität in Różyn, der Studenten polnischer und ukrainischer Nationalität auf die Sozialarbeit auf dem Lande vorbereitete und dazu erzogen hat. Er war Aktivist der Union der Landjugend in Wolhynien, in der er zu Anfang Bildungsinstrukteur war und schnell in die oberste Führung der Union aufgestiegen ist. Im Jahre 1939 wurde ihm die Würde des Vorsitzenden der Union der Landjugend in Wolhynien verliehen. Ein weiteres Mal hat er in den Jahren der Okkupation eine wichtige Rolle in Wolhynien erfüllt als Delegierter der Regionalregierung der RP und Vertreter der Zentralen Führung der Volksbewegung, er baute nämlich das Netz der Selbstverteidigung in der Zeit verstärkter anti-polnischer Aktivitäten der ukrainischen Nationalisten von der OUN-UPA. In diesem Beitrag werden der Verlauf und Einzelheiten von diesen zwei Episoden in Wolhynien in der Tätigkeit von Banach in Erinnerung gerufen.

**Януш Гмитрук**

Музей истории польского крестьянского движения

## **Волынская миссия Казимежа Банаха**

### **Ключевые слова**

Казимеж Банах, Народный университет в Ружине, Волынский союз сельской молодежи, Крестьянские батальоны, Окружная делегатура правительства Республики Польша на Волыни, польская самооборона, ОУН-УПА, «волынская резня»

### **Резюме**

Казимеж Банах (1904–1985), представитель крестьянского движения, педагог и журналист, за долгие годы своей деятельности дважды отмечал свое присутствие на Волыни, будучи активным и влиятельным участником происходящих там событий. Банах руководил Народным университетом в Ружине, где студенты польской и украинской национальности обучались и подготавливались к общественной работе в сельской местности. Он принимал активное участие в работе Волынского союза сельской молодежи, в котором сперва был инструктором по образованию, однако вскоре добился повышения, оказавшись в руководстве организации. В 1939 г. ему была доверена должность председателя Волынского союза польской молодежи. В годы оккупации, в качестве окружного делегата правительства Республики Польша и представителя Центрального руководства крестьянского движения, он в очередной раз сыграл важную роль на Волыни – Банах создавал сеть самообороны в период интенсификации действий украинских националистов из ОУН-УПА, направленных против польского населения. В статье описываются история и подробности двух вышеупомянутых волыньских эпизодов деятельности Банаха.